



niedziela

GŁOS Z TORUNIA

NR 13 (1267) • J • ROK LXII • 31 III 2019 • TORUŃ

w numerze:

Doświadczenie słabości

Trasy Ekstremalnej
Drogi Krzyżowej

Wielki Post ze św. Faustyną

**MYŚL
NA TYDZIEŃ**



**Jeśli pojednamy się z sobą
to jest szansa na to,
że pojednamy się z Bogiem.
Nie można pojednać się
z Bogiem, a jednocześnie
mieć swojego brata
i siostry w nienawiści.**

Bp Wiesław Śmigiel

Modlitwa serca

Jesteśmy na drodze wielkopostnej. Drodze wyciszenia. Poszukiwania obecności Bożej w słowie, modlitwie, sakramentach i wspólnotcie. Przygotowującej do Triduum Paschalnego i odnowienia przyrzeczeń chrzcielnych. Wielki Post ma podwójny charakter – chrzcielny i pokutny. O tym przypomina liturgia trzeciej, czwartej i piątej niedzieli Wielkiego Postu. Tradycyjnie już w parafiach czy ruchach towarzyszymy cierpiącemu Jezusowi podczas rekolekcji, dni skupienia (np. spotkania duszpasterstwa rolników i Bractwa św. Izydora), Dróg Krzyżowych ulicami miast. W ten sposób chcemy być podobni dla Jezusa. Pomocą w przygotowaniu do świąt jest zachęta papieża Franciszka do zrobienia miejsca dla modlitwy serca i kontemplacji Słowa Bożego: „Pozostawmy chwilę w skupieniu, każdego dnia odrobinię, utkwijmy nasze spojrzenie wewnętrzne na Jego obliczu i pozwólmy, by Jego światło nas przenikało i promieniowało w naszym życiu”.

Beata Pieczykura



Ks. Paweł Borowski

Eucharystia była centralnym wydarzeniem Dni Wspólnoty Ruchu Światło-Życie

NIEPERFEKCYJNI DOSKONALI

Zabiegani, kręcący się wokół wielu spraw, dążący do perfekcji. Tak często wygląda nasza codzienność. Świat wymaga, byśmy byli idealni, nie ma miejsca na potknięcia i błędy. Każda porażka niesie ze sobą zagrożenie zostania w tyle, wyeliminowania z wyścigu szczurów. Czy w chrześcijaństwie jest miejsce na perfekcjonizm? Czy nie zabija on doskonałości?

KS. PAWEŁ BOROWSKI

Różnicę między perfekcjonizmem a doskonałością odkrywali uczestnicy Diecezjalnych Dni Wspólnoty Ruchu Światło-Życie, które odbyły się w Toruniu w dniach 15-16 marca. Mottem spotkania było wejście na drogę naśladowania Chrystusa i bycie Jego świadkiem.

Blisko 150 młodych ludzi tworzących wspólnoty oazowe w diecezji toruńskiej oraz wspólnotę franciszkańską Sychem trwało na modlitwie,

słuchaniu Słowa Bożego i dzieleniu się świadectwem. Piątkowy wieczór był czasem pojednania. Młodzież korzystała z sakramentu pokuty, by z czystymi sercami wejść w przeżywanie kolejnych wydarzeń.

Wejść na drogę

Sobotni dzień skupiał się wokół głoszenia Słowa. Podczas konferencji ks. Waldemar Konczalski, moderator diece-

zalny Ruchu Światło-Życie Diecezji Toruńskiej, przypomniał o potrzebie dawania świadectwa i życia Chrystusem w każdym czasie. – Nie da się być uczniem Chrystusa w połowie. Nie wystarczą złożone ręce w kościele i mówienie o Nim we wspólnocie. Jeśli nie potrafisz przyznać się do Niego w środowisku, w którym żyjesz; jeśli nie podejmujesz ofiary, nie rezygnujesz z siebie

dokończenie na str. VII

TORUŃ

Boża kuracja

W dniach od 22 do 24 lutego w parafii pw. św. Maksymiliana Kolbego na toruńskiej Skarpie odbył się kurs ewangelizacyjny dla małżeństw „Tobiasz i Sara”. Uczestniczyło w nim sześć par o stażu małżeńskim od trzech do czterdziestu lat.

Trafiliśmy na ten kurs trochę przez przypadek, ale dziękujemy Bogu, że tak się stało. Wszystko, co przeżyliśmy podczas tych trzech dni, zaowocowało wielkim dobrem w naszym małżeństwie.

Prowadzący stworzyli przyjazną atmosferę, a forma kursu i treści bardzo nam odpowiadały. W sposób przystępny i ciekawy przekazywana wiedza trafiała do nas, poruszając i ubogacając nasze serca. Jako małżonkowie poprawiliśmy nasze relacje, burząc rutynę, w którą wpadliśmy w naszej codzienności i naszym byciu razem. Wyjaśniliśmy kilka spraw i przypomnieliśmy sobie, co jest dla nas najważniejsze i nad czym musimy jeszcze popracować. Jedno



Piotr Mućka

Kurs „Tobiasz i Sara” to niezwykle rekolekcje dla małżonków

z nas zrobiło znaczący krok do przodu w leczeniu osobistych zranień.

Dziękujemy za ten czas Bogu i ludziom, którzy służyli nam bezinteresownie

w duchu miłości. W życiu każdego małżeństwa są obszary które wymagają uzdrowienia, a kurs „Tobiasz i Sara” to Boża kuracja.

Magda i Janusz

TORUŃ

Dla Boga i ludzi

Wspólny śpiew połączył toruńian i chórzystów Narodowego Chóru Ukrainy im. Grigorija Wierowki. W toruńskiej katedrze pw. Świętych Janów 15 marca miał miejsce koncert „Veryovka – Dusza Ukrainy śpiewa dla Boga i mieszkańców Torunia”. Patronat nad wydarzeniem objął bp Wiesław Śmigiel.

Wykonawcy zaprezentowali zarówno pieśni liturgiczne (polskie, ukraińskie, a także w języku łacińskim), jak i patriotyczne. Na koncercie poświęconym pamięci św. Jana Pawła II nie mogło zabraknąć „Barki”. Wśród licznie zebranych w świątyni byli obecni: bp Śmigiel, ks. Mikołaj Hajduczenia, proboszcz toruńskiej



Renata Czerwińska

Koncertu słuchały całe rodziny

parafii prawosławnej, a także s. Barbara Rybus, elżbietanka, która przed laty posługiwała

w domu dziecka w Nowosybirsku.

Renata Czerwińska



Renata Czerwińska

Na czuwania modlitewne przybywa coraz więcej młodzieży

TORUŃ

Reanimacja młodych

W toruńskim kościele garnizonowym po raz szósty miało miejsce spotkanie „Yolo-uwielbieniowa reanimacja”. Na te czuwania modlitewne dla młodzieży, animowane przez wspólnotę Poślanie wraz z ks. Arturem Szymczykiem, dzięki wsparciu katechetów, przybywa coraz więcej osób z naszej diecezji.

Podczas spotkań młodzi powierzają Chrystusowi różne

swoje problemy; 14 marca był to brak akceptacji siebie. Przez świadectwo, konferencję i wspólną modlitwę zostali zachęcani, by przyjąć dar własnego życia.

Renata Czerwińska

Kolejne czuwania odbędą się, jak zwykle w drugie czwartki miesiąca, 11 kwietnia, 9 maja oraz 13 czerwca

JABŁONOWO POMORSKIE

Spotkanie z misjonarzem

Od wielu lat II niedziela Wielkiego Postu jest dniem modlitwy, solidarności i pomocy materialnej dla misjonarzy. Parafia pw. św. Wojciecha w Jabłonowie Pomorskim czynnie włączyła się w dzieło pomocy misjom. Na zaproszenie ks. kan. Janusza Kowalskiego do małej wspólnoty parafialnej 17 marca przybył ks. Marek Kowalski SDB z Salezjańskiego Centrum Misyjnego w Warszawie, który przez 18 lat pracował jako misjonarz w Afryce.

Podczas każdej Mszy św. prowadził on animację misyjną i głosił słowo Boże, w którym nawiązywał do swojej pracy

misyjnej w Malawi. Pozdrawiając wszystkich obecnych w kościele w jednym z języków afrykańskich, wyjaśnił, że używanie słowa „bambo” wobec ludzi mieszkających na Czarnym Łądzie jest nieodpowiednie, ponieważ oznacza kapłana pracującego w Afryce, który posiada tam bardzo duży autorytet.

Ks. Marek przedstawił działalność Salezjańskiego Ośrodka Misyjnego w Warszawie i zachęcił do zaangażowania się w Międzynarodowy Wolontariat Don Bosco oraz adopcję na odległość. Wspominał wielką wiarę swoich podopiecz-



Kiermasz pamiątek misyjnych cieszył się dużym zainteresowaniem

Archiwum parafii

nych. Dał również świadectwo, że w Afryce najbardziej uwielbia się Boga przez śpiew i taniec.

Po Mszach św. wierni mogli nabyć książki i płyty o tematyce misyjnej, a nawet wyroby rękodzielnicze z Afryki. Ks. Marek wprowadził wiele radości w życie naszej wspólnoty parafialnej. Za każde słowo i świadectwo misyjne życia składamy Bóg zapłać. Warto nadmienić, że dzieci i młodzież z naszej parafii

na początku wakacji udadzą się z pielgrzymką do Warszawy, aby spotkać się z naszym gościem, tym razem w Misyjnym Ośrodku Salezjańskim.

Dzień misyjny w parafii pw. św. Wojciecha w Jabłonowie bardzo pięknie wkomponował się w słowa Ewangelii, które mówiły o przemienieniu Pańskim. Być chrześcijaninem oznacza wziąć odpowiedzialność za dzieło ewangelizacji.

Teresa Janowska

GRUDZIĄDZ

Przyjaciele z Betanii

W Bursie Caritas w Grudziądzu 16 marca członkowie Odnowy w Duchu Świętym przeżywali wielkopostny dzień skupienia prowadzony przez ks. Andrzeja Kowalskiego, diecezjalnego koordynatora. Tematem spotkania był dom przyjaciół w Betanii, o której mowa w Ewangelii według św. Łukasza i św. Jana.

W kluczu „lectio divina” przyglądaliśmy się przyjaciółom Jezusa w Betanii i szukaliśmy odniesień do własnego życia.

Nie zabrakło modlitwy wspólnotowej, okazji do przedłużonej adoracji Najświętszego Sakramentu w ciszy oraz przeżycia Eucharystii, braterskiego spotkania.



Dzień skupienia poprowadził ks. Andrzej Kowalski

Mirosława Redlewska

Chcemy tworzyć rodzinę, miejsca pracy i sąsiedztwa, nasze parafie, wspólnoty i Kościół Betanią – przestrzenią,

gdzie uczymy się przy Chrystusie tworzyć dojrzałe i odpowiedzialne przyjaźnie.

Mirosława Redlewska

TORUŃ

W blasku Krzyża

Po raz drugi toruńska wspólnota Słowo Życia w czasie Wielkiego Postu zainicjowała nabożeństwa Dróg Krzyżowych ulicami Torunia pod hasłem: „Wędrówka w blasku Krzyża”. W tym roku uczestnicy w rozważaniach uwielbiają i modlą się do pięciu ran Jezusa Chrystusa, które powstały

podczas Jego drogi na Golgotę. Przez pięć kolejnych wtorków poznają rany głowy, ramienia, rąk, nóg i boku.

ej

Kolejna „Wędrówka w blasku Krzyża” rozpocznie się we wtorek 2 kwietnia o godz. 18 pod kościołem pw. św. Antoniego w Toruniu



W tym roku uczestnicy modlą się do pięciu ran Jezusa

Ewa Jankowska

DOŚWIADCZENIE SŁABOŚCI

Wysiłek, opuszczenie własnej strefy komfortu, ból, zmęczenie i samotność towarzyszą uczestnikom Ekstremalnej Drogi Krzyżowej. Jednak ta forma modlitwy i wielkopostnego umartwienia zyskuje coraz większą popularność. Co sprawia, że podjęcie takiego wyzwania, pomaga w poszukiwaniu Boga i odnalezieniu siebie?

Z Małgorzatą Waczyńską i ks. Andrzejem Jankowskim, koordynatorami i pomysłodawcami toruńskich tras Ekstremalnej Drogi Krzyżowej, rozmawia Ewa Jankowska

EWA JANKOWSKA: – Jak zaczęła się historia Ekstremalnej Drogi Krzyżowej w Toruniu? Co było dla Was inspiracją?

MAŁGORZATA WACZYŃSKA: – 6 lat temu mój mąż Maciej znalazł w Internecie przez przypadek film o EDK. Pokazał mi go i powiedział coś o idei. Na początku uznałam, że to jest jakieś szaleństwo i najlepiej, żebyśmy w ogóle nie wracali do tematu. Jednak po pół roku ten temat powrócił. Zdecydowaliśmy się i po raz pierwszy poszliśmy na EDK z Bydgoszczy do Torunia. Fizycznie znieśliśmy to strasznie, ale siła tego wydarzenia została w nas na tyle mocna, że w następnym roku zaczęliśmy szukać innej trasy. Pojechaliśmy do Krakowa, żeby przejść drogę do Kalwarii Zebrzydowskiej. Potem przeszliśmy taką drogę na Helu. Następnie mąż stwierdził, że nie wypada, aby takie miasto jak Toruń nie miało własnej trasy. Zaplanowaliśmy wtedy trasę z Torunia na tamę we Włocławku.

KS. ANDRZEJ JANKOWSKI: – Po raz pierwszy o EDK usłyszałem podczas pieszej pielgrzymki na Jasną Górę. Maciej z Gosią mówili mi o tym podczas jednego z etapów. Zapytałem, czy gdyby była taka droga wyznaczona w Toruniu, to czy pomógłbym w organizacji i duchowej opiece. Ja się oczywiście zgodziłem, myśląc, że ta idea szybko przeminie. Okazała się jednak silniej-

szą i dziś mamy drugą edycję EDK.

– Co sprawia, że ludzie tak licznie decydują się na wędrowną?

M.W.: – EDK to nowa forma modlitwy i umartwienia, dobra dla ludzi, którzy na co dzień są zapracowani. Może nie mają czasu na codzienną modlitwę i bycie z Bogiem w skupieniu. Te 12 czy 15 godzin dla Niego jest im po prostu potrzebne. Jest to również pewnego rodzaju wyzwanie, sprawdzenie się. Dla młodszych ludzi jest to swego rodzaju wysoko postawiona poprzeczka, która ich zachęca do walki ze sobą, ze swoim ciałem i zmęczeniem.

KS. A.J.: – Obserwujemy, chociażby w mediach społecznościowych, różnego rodzaju propozycje, które przed ludźmi stawiają wyzwania. Człowiek chce zobaczyć, jak sprawdza się w sytuacjach trudnych, ekstremalnych. Pewnie poza motywami religijnymi niektórym towarzyszą te czysto ludzkie intencje. Pytają sami siebie: Czy dam radę przejść tyle kilometrów nocą, w trudnych warunkach, samotnie? W zeszłym roku 83 osoby wyruszyły z toruńskich Czerniewic, ale nie wiemy, ile doszło, więc trudno powiedzieć, ile osiągnęło zamierzony cel. Nie o to jednak chodzi, żeby przez EDK coś sobie udowodnić. Ważne, by podjąć próbę.



Organizatorzy Ekstremalnej Drogi Krzyżowej z Torunia

– Czyli zostawiacie ludziom wolność...

KS. A.J.: – Taka jest właśnie idea EDK, że koordynatorzy przygotowują trasę, rozważania i organizują Mszę św. na rozpoczęcie. Potem wszyscy już wędrują mniejszymi lub większymi grupkami, ale na pewno w duchowej samotności.

– Po raz drugi organizowana jest trasa z Torunia do Włocławka. Nowością w tym roku jest krótsza trasa...

M.W.: – Tak, nasz pielgrzymkowy kolega Piotr Brzostek bardzo chciał na EDK zabrać swoją żonę i syna. Dystans z Torunia do Włocławka może być trudny dla osób nieprzyzwyczajonych do dłuższych tras pieszych. Postanowiliśmy zrobić wersję krótszą, żeby mogły pójść całe rodziny, także ze starszymi dziećmi czy osoby, które ze względu na stan zdrowia nie mogą sobie pozwolić na dłuż-

szy dystans. Ta trasa cieszy się dużym zainteresowaniem.

KS. A.J.: – Trasa licząca 20 km jest prawie trzy razy krótsza niż ta do Włocławka. Poza tym plusem jest to, że wychodzimy i kończymy w tym samym miejscu. Nawet ze względów logistycznych będzie łatwiej przyjechać rodzinie w dane miejsce, zostawić samochód, a potem po powrocie pojechać do domu. Trasę krótszą rozpoczniemy Mszą św. w kaplicy pw. św. Andrzeja. Będzie prowadziła ona do Papowa Toruńskiego i z powrotem do miejsca wyjścia.

– Jakie emocje i myśli towarzyszą przejściu EDK?

KS. A.J.: – Sam pomysł wyruszenia wiąże się z pewnymi obawami. Kiedy się je przełamie i zdecyduje na pójście, człowiek pełen jest entuzjazmu i nadziei, że da radę. Potem trasa obfituje w całą gamę róż-

nych uczuć. Od chrześcijańskiej radości, przez poczucie bezsilności, czasem nawet po rezygnację. Wiem na przykładzie moich znajomych, że niektórzy dochodzili do pewnego momentu i mówili: Stop, wracamy do domu. I wracali bez poczucia porażki.

M.W.: – Wielkim wyzwaniem w czasie tej drogi jest reguła milczenia. Przy tak długim dystansie, jak do Włocławka, trudno jest ją zachować. Kiedy nad ranem przychodzi zmęczenie i senność, to trudno o skupienie. Wiem jednak z relacji wielu osób, które tę drogę przeszły, że właśnie ta długość trasy dała im niezwykłą szansę na głęboką modlitwę. Drodze towarzyszy bardzo wiele odczuć ze strony ciała i fizyczności. Chyba nigdy w życiu nie czułam, ile mam mięśni, stawów i kości, jak w czasie tej drogi. Z jednej strony może być to ograniczenie, a z drugiej wyzwanie. Na końcu trasy przychodzi ogromne wzruszenie. Przynajmniej tak było u mnie przy zakończeniu każdej z dróg.

– Wędrowka w milczeniu, ciemności i samotności pomaga, czy jest trudnością w przeżywaniu rozważań i zamyśleniu?

M.W.: – Ciemność moim zdaniem pomaga. Jestem z natury bardzo gadatliwa i to jest zaskakujące, że byłam w stanie tyle godzin wytrzymać w milczeniu. Ta forma modlitwy wymusza takie wyciszenie. Na co dzień mamy mało ciszy, więc to może okazać się zbawiennym doświadczeniem. Z reguły wokół nas dzieje się tak wiele, dlatego EDK to wejście w zupełnie inny świat, to wyjątkowy moment życia.

KS. A.J.: – Dla mnie trudnym doświadczeniem była samotność. Człowiek z natury potrzebuje ludzi i chociażby po doświadczeniach pieszej pielgrzymki na Jasną Górę

wiem, że drugi człowiek jest dużym wsparciem, np. przez podanie wody czy wypowiedziane słowo. Natomiast tu idzie się samemu. Jest czasem ktoś przed nami, może ktoś iść za nami, ale jednak człowiek jest sam i wie, że musi liczyć na siebie i Boga.



Krzyż stojący przy tamie we Włocławku

– Bóg w ciszy i samotności mówi wyraźniej?

M.W.: – Pan Bóg wtedy mówi mocno i pozwala nam też spotkać się ze sobą bardziej.

KS. A.J.: – To jest dobra możliwość do wsłuchania się w samego siebie, w to, co mi mówi moje sumienie. To okazja do rachunku sumienia spowodowanego przez rozważania, które są przygotowane. Myślę, że wiele postanowień rodzi się na trasie EDK i one potem owocują w dalszym życiu.

– Patronem trasy z Torunia do Włocławka jest bł. ks. Jerzy Popiełuszko. Skąd wziął się pomysł?

M.W.: – Kiedy tylko spojrzymy na mapę, widzimy, że

droga zaczyna się w Toruniu, a kończy na tamie we Włocławku, czyli miejscu odnalezienia ciała ks. Jerzego. Ta postać nam się narzuca sama. Trasa pokrywa się w dużej części z jego ostatnią drogą.

KS. A.J.: – W zeszłym roku w słowie skierowanym do uczestników EDK bp Wiesław Śmigiel zauważył, że bł. ks. Jerzy Popiełuszko jest mocno związany z naszymi terenami. Został porwany w okolicach Górska, wracając z Bydgoszczy. Trudno byłoby przejść całą trasę męczeństwa. Wybraliśmy więc parafię na obrzeżach Torunia najbardziej wysuniętą w kierunku Włocławka.

M.W.: – To jest błogosławiony wielkiej odwagi, a na tę drogę każdemu z uczestników też potrzeba wielkiej odwagi.

– Czym dla was, organizatorów, jest EDK?

M.W.: – To jest wyjście z codzienności, taki reset. Zostawienie wszystkiego, co normalnie ma się na głowie i nas dręczy. W tym czasie jestem ja i Bóg. Wyznaczona droga, ciemność, milczenie... Wiem, że sama muszę walczyć z trudnościami i wówczas świat zewnętrzny przestaje istnieć. Jest to forma duchowego relaksu.

KS. A.J.: – Rozważając kolejne stacje Drogi Krzyżowej i myśląc nad cierpieniem Jezusa, nad Jego ogromem miłości do nas, możemy w sobie szukać odpowiedzi na tę miłość. To jest pokazanie Bogu, że z miłości do Niego stać nas na jakiś trud, wysiłek, że chcemy współuczestniczyć w Jego męce, niosąc niejednokrotnie różne intencje, swoje i innych ludzi. Tych, którzy chcieliby zobaczyć, czego można doświadczyć podczas EDK, zapraszamy na którąś z proponowanych przez nas tras.

Trasy Ekstremalnej Drogi Krzyżowej

Przez naszą diecezję przechodzi kilka tras Ekstremalnej Drogi Krzyżowej – ogólnopolskiej inicjatywy, której uczestnicy rozważają w milczeniu mękę Pańską podczas długiej nocnej wędrówki.

Grudziądz

Rozpoczęcie 5 kwietnia Mszą św. o godz. 21 w kościele pw. Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny w Grudziądzu. Do wyboru dwie trasy – czerwona (42 km) im. bł. Jerzego Matulewicz, zakończenie: fara w Świeciu lub niebieska (26 km) im. św. Stanisława Papczyńskiego (droga prowadzi przez wszystkie kościoły w śródmieściu Grudziądz do sanktuarium maryjnego w Mokrem i z powrotem do Grudziądz).

Nowe Miasto Lubawskie

Trasa liczy ok. 47 km. Będzie miała miejsce 5 kwietnia i poprowadzi z Nowego Miasta Lubawskiego przez Bratian, Mortęgi, Mroczo i Krzemieniewo do Kurzętnika.

Toruń

Do wyboru dwie trasy – dłuższa, licząca ok. 60 km (rozpoczęcie 5 kwietnia o godz. 18 Mszą św. w kościele pw. Matki Bożej Łaskawej, zakończenie przy włocławskiej tamie) oraz krótsza, ok. 20 km (rozpoczęcie 12 kwietnia o godz. 18 Mszą św. w kaplicy pw. św. Andrzeja Apostoła na Jarze, trasa wiedzie przez Papowo Toruńskie, zakończenie w Toruniu).

Bydgoszcz

Trasa im. bł. Stefana Wincentego Frelichowskiego. Rozpoczęcie 12 kwietnia Mszą św. o godz. 21 w bydgoskim kościele pw. Matki Bożej Królowej Męczenników, zakończenie przy toruńskim kościele pw. św. Józefa.

Więcej informacji o inicjatywie i zasadach uczestnictwa: www.edk.org.pl/.

rc

WIELKI POST ZE ŚW. FAUSTYNĄ

ALEKSANDRA WOJDYŁO

W Brodnickim Centrum Caritas 16 marca odbyło się wielkopostne spotkanie duszpasterstwa rolników diecezji toruńskiej oraz Bractwa Świętego Izydora. Rozpoczęło się Mszą św., a konferencję nt. „Sposobów przeżywania Wielkiego Postu wg św. Faustyny” wygłosił ks. Sławomir Tykarski. Wielki Post to szczególnie ważny czas, by dotknąć Bożego Miłosierdzia, dlatego w synetyczny sposób ukazał wskazania św. Faustyny z okresu jej życia zakonnego.

– Wielki Post to czas wzmożonej modlitwy i dzielenia się z Bogiem swoją codziennością, to czas, by lepiej poznać Boga i siebie – mówił kapłan. Zwrócił uwagę na potrzebę wyeliminowywania ze swego życia oschłości, a wprowadzania przebaczenia, zrozumienia, życzliwości i cierpliwego słuchania drugiego człowieka. Potrzebne jest również zaufanie Bogu i codzienne zwracanie się do Niego w choćby najprostszymi sprawach. Następnie podkreślił, że chrześcijanin ma być względem drugiego człowieka wiernym odbiciem Bożego Miłosierdzia. Okres Wielkiego Postu to również czas wypraszania nawrócenia dla dusz będących daleko od Boga, a także modlitwa za rekolekcyjistów.

Boża wola

W dalszej części konferencji ks. Tykarski mówił o potrzebie podejmowania drobnych praktyk postnych przez m.in. umartwianie ciała czy rzetelne wykonywanie codziennych obowiązków. – Sednem postu jest wierne poddawanie się woli Bożej, ponieważ w ten sposób oddajemy Bogu chwałę – pod-



Uczestnicy spotkania

kreślił. Na koniec zachęcił, by w swoim życiu szukać Bożej drogi oraz jej wypełnienia na wzór św. Faustyny, gdyż w ten sposób stajemy się najdroższymi dziećmi Boga.

Patriotyzm

Na temat współczesnego oblicza patriotyzmu mówił st. chor. sztab. Roman Sarnowski, instruktor Jednostki Strzeleckiej 3301 w Grudziądzu, który na spotkanie przybył wraz z grupą grudziądzkich strzelców. Zaprezentował podstawowe informacje na temat jednostki ZS „Strzelec”. – Kochać ojczyznę, trwać przy Bogu i Kościele – to nasze zadanie. Tak jak mówił mjr Zygmunt Szendzielarz ps. Łupaszka, patriotyzm to postawa na całe życie, a nie działanie na chwilę i dla orderów – podkreślił. Zwrócił uwagę na kilka fundamentalnych założeń realizowanych w ZS, jak krzewienie patriotyzmu czy przygotowanie do bycia żołnierzem zawodowym. Zaprezentował przykładowe działania strzelców podejmowane w regionie, upamiętnianie osób i miejsc historycznych, przywracanie

pamięci o miejscach zapomnianych, zaniedbanych, czy angażowanie się w inicjatywy miejskie oraz współpracy z Centrum Szkolenia Logistyki. – Wszystko to dla Polski, aby nie zmarł młodego pokolenia – dodał Sarnowski.

Posel Paweł Szramka zwrócił uwagę, że wychowanie patriotyczne według dobrych wzorców daje mocne fundamenty pod budowanie właściwych osobowości oraz osiąganie sukcesów własnych i narodowych. Mówił także o potrzebie znajomości historii Polski i jej wartości bez luk, plam i przekłamań. Na koniec życzył rolnikom dobrego roku i zadowolenia z przyszłych plonów. Następnie odmówiono południową modlitwę „Anioł Pański”.

Ekorolnictwo

Na temat gospodarowania ekologicznego oraz życia w zgodzie z naturą mówił członek duszpasterstwa rolników Mieczysław Babalski z Pokrzydowa, prezes Kujawsko-Pomorskiego Stowarzyszenia Producentów Ekologicznych „EkoFan”.

Podkreślił, że ekorolnictwo powinno opierać się na uprawie bez chemii i GMO, do pasz dla zwierząt nie powinno się dodawać antybiotyków ani stymulatorów wzrostu i apetytu, należy troszczyć się o naturę i zachowanie urozmaiconego krajobrazu wiejskiego oraz bioróżnorodności. Zwrócił uwagę na to, że jest coraz większe zainteresowanie tą metodą gospodarowania oraz na zwiększający się popyt na towary rolnictwa ekologicznego. – Na polskim rynku żywności ekologicznej mamy bardzo dużo produktów, chociaż niestety coraz więcej pochodzi z importu – dodał.

Na zakończenie rolniczego dnia skupienia diecezjalny duszpasterz rolników ks. kan. Zbigniew Gański przypomniał kalendarium najważniejszych wydarzeń 2019 r., w tym najbliższe patronalne święto ku czci św. Izydora, które odbędzie się 12 maja w parafii pw. Opatrzności Bożej w Wąpiersku, w dekanacie lidzbarskim.

Umocnieni modlitwą oraz kapłańskim błogosławieństwem rolnicy mogą rozpoczynać przygotowania do Świąt Zmartwychwstania oraz pracy na roli. ■

Aleksandra Wojdyło

GRUDZIĄDZ

Wzrastać w miłości

W parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa i św. Ojca Pio w Grudziądzu 15 marca odbyło się comiesięczne spotkanie młodych z cyklu Pokolenie JP II. Zgromadziła się na nim młodzież z całego miasta.

Młodzi wzięli udział w nabożeństwie Drogi Krzyżowej, które poprowadził wikariusz ks. Andrzej Dembiński. Podążając za Jezusem, modlili się, aby młodzież dorastała do miłości małżeńskiej i rodzicielskiej. Rozważania Drogi Krzyżowej oparte były na rozmyślaniach ks. Marka Dziewieckiego. Istotne jest, by młode pokolenie w dzisiejszych czasach doceniało siłę małżonków

i rodzin. Liturgiczna Służba Ołtarza niosła krzyż, krocząc do kolejnych stacji Drogi Krzyżowej. Młodzi z parafii czynnie zaangażowali się, czytając rozważania. W czasie spotkania była możliwość przystąpienia do sakramentu pokuty i pojednania, a po nabożeństwie odbył się obrzęd Komunii św. Oprawę muzyczną przygotowała Wspólnota Odnowy w Duchu Świętym działająca przy parafii. Wyrazem wdzięczności za spotkanie była modlitwa zgromadzonych w intencji gospodarzy wydarzenia.

Na zakończenie odśpiewano Apel Jasnogórski, po czym



Małgorzata Borkowska

Młodzi wzięli udział w nabożeństwie Drogi Krzyżowej

wszyscy zostali zaproszeni na poczęstunek do salki parafialnej. Tradycyjnie nie zabrakło

słodkości i rozmów w przyjaznej atmosferze.

Małgorzata Borkowska

Na kolejne spotkanie młodzieży z cyklu Pokolenie JP II, które odbędzie się 24 maja, zaprasza parafia pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Grudziądzu

NIEPERFEKCYJNI DOSKONALI

dokończenie ze str. I

tzn., że jeszcze nie jestem uczniem – mówił. Podkreślił, że na drodze kroczenia za Panem napotykamy na wiele trudności i musimy zmierzyć się z pokusami. Czasem upadniemy jak św. Piotr czy uczniowie uciekający z Jerozolimy lub zamknięci w Wieczerniku z obawy przed Żydami, jednak nie można zatrzymywać się na porażkach. – Wstań i idź dalej. On pomoże ci dojść do celu – dodał.

Po konferencji młodzież dzieliła się swoimi doświadczeniami na spotkaniach w małych grupach.

Miłość doskonała

Centralnym wydarzeniem spotkania była Eucharystia, której przewodniczył bp Wiesław Śmigiel. W homilii Ksiądz Biskup nawiązał do słów

Ewangelii, w której Chrystus wzywa do miłości nieprzyjaciół i doskonałości. – Chrystus rozszerza przykazanie miłości o miłość do nieprzyjaciół. To niezwykle trudne, ale gdy przyjmujemy Boga do swojego serca, to po prostu zaczynamy miłować – mówił. Czy jest możliwa miłość emocjonalna do każdego człowieka? Kiedy Chrystus wzywa nas do miłości nieprzyjaciół, to nie o emocje i uczucia Mu chodzi, lecz o szacunek i dobroć. Ta miłość wyraża się przez „pragnienie, aby każdy człowiek był szczęśliwy, aby Pan Bóg mu błogosławił”. Wezwanie Chrystusa do takiej miłości połączone jest z wezwaniem do doskonałości. – Często doskonałość kojarzy się nam z bezgrzesznością, a nawet perfekcjonizmem. Tymczasem człowiek chyba nigdy nie będzie perfekcyjny,



Ks. Paweł Borowski

Młodzi wymieniali doświadczenia w małych grupach dzielenia

tym bardziej gdy stanie w obliczu Boga. Zawsze znajdzie się przestrzeń, w której trzeba się nawrócić – podkreślił Ksiądz Biskup. Wyjaśniając grecki termin określający człowieka doskonałego, zaznaczył, że doskonały to ten, który w Bogu odnalazł cel swojego życia i wszystko, co robi i mówi, czyni w imię miłości do Boga. W tym kontekście trudna miłość nieprzyjaciół, do jakiej wzywa nas Chrystus, jest możliwa, bo z Bogiem wszyst-

ko jest możliwe. – Na tej drodze człowiek czasem się potyka, czasem brakuje mu sił i wtedy pomaga mu Kościół Święty – dodał, przypominając o wielkim skarbie, jakim są sakramenty i wspólnota. Życzył uczestnikom spotkania, by byli nieperfekcyjnymi doskonałymi tzn., by każdego dnia pragnęli tylko Boga, bo „doskonałość jest nam nie tylko zadana, ale jesteśmy zdolni do tego, by ją zrealizować”.

Ks. Paweł Borowski

WIELKOPOSTNE ZAMYŚLENIA (2)

BÓG NA PIERWSZYM MIEJSCU

Niedawno czytałem urywki książki Gerharda Lohfinka pt. „Jeśli nie dzisiaj to kiedy? Nieoczywiste myśli o Bogu i świecie”. W jednym z fragmentów tej książki przeczytałem: „Wiara chrześcijańska jest nierozzerwalnie związana z czasem i historią. Jest zakorzeniona w przeszłości, gdyż rozpoczęła się wraz z Abrahamem i żyje z ofiary Jezusa. Otwiera się na przyszłość, na niesamowite obietnice życia wiecznego. Jednakże środkiem wiary jest teraźniejszość, która czerpie z obecności Jezusa w Duchu Świętym. Całe Pismo Święte oddycha owym «dzisiaj» – jego błogosławieństwem i jego zagrożeniami. Największą pokusą wiary jest nie ateizm, lecz obojętność, ośpienie, arogancja. Można więc zapytać: Dlaczego wiara i ateizm mieszkają tak blisko siebie? To nie przypadek, że chrześcijanie byli



Krzyż „Drzewo Życia” z kościoła pw. Miłosierdzia Bożego w Toruniu

Ks. Paweł Borowski

nazywani przez swoich przeciwników «ateistami». Być może ludzkość, gdyby nie istniała wiara w Boga, już dawno wymarłaby wskutek skrajnej depresji”.

Im człowiek starszy, tym lepiej widzi, ileż odziedziczył po swoich rodzicach. Często też zaczynamy spełniać wolę Boga, ale rezerwujemy sobie prywatną przestrzeń, do której Go nie wpuszczamy. Owszem, niech będzie Panem mojego życia, ale proszę nie od razu w każdej dziedzinie. Takie jest podejście wielu katolików, naszych współbraci i sióstr. Tak właśnie niektórzy obchodzą się z wolą Bożą.

Kościół nas uczy, że mamy wybierać między dobrem a złem. Dobro uszlachetnia naszą duszę i osobowość, a zło prowadzi nas na manowce dróg poplątanych naszym sumieniem, czyjąś ideologią, obojętnością na wszystko, co dobre wokół nas.

Żyjemy w czasach wielkiego chaosu, w sferze nieomówień, obłudy, posądzeń i kłamstwa na obszarze moralnym. Zapominamy o tym, co najważniejsze, o wielkiej miłości Boga do człowieka i szacunku do bliźniego. Ostatnio, będąc na leczeniu szpitalnym w Grudziądzu, panie pielęgniarki były mocno zdziwione, że pacjent – mężczyzna, odmawiał Różaniec. Codziennie odmawiam Różaniec. Ta modlitwa pomaga mi się skupić nawet w chorobie

i cierpieniu. Bardzo się ucieszyłem, kiedy w niedzielę wszedł do naszej izby chorych kapelan szpitala z zapytaniem, czy przyjmujemy do naszych serc Jezusa. – Bardzo proszę – odpowiedziałem, spoglądając na moich dwóch sąsiadów obłożnie chorych, którzy również przyjęli Komunię św. Poczuliśmy się lepiej. I nie wstydzę się przyznać, że po moich policzkach spłynęły łzy. Na jakiś czas zapanowała cisza, do czasu, kiedy pielęgniarka przysłała z kolejnymi kroplówkami.

W Jezusie Chrystusie Bóg zbliżył się do świata całkowicie. I jest tak zaskakująco blisko, że kiedy wierzący otwierają się na tę bliskość, świat się zmienia. Jak Bóg będzie na pierwszym miejscu, to wszystko będzie na swoim miejscu.

Zenon Zaremba

ZAPRASZAMY

Diecezjalny Dzień Młodzieży

Duszpasterstwo Młodzieży Diecezji Toruńskiej Kotwica zaprasza na Diecezjalny Dzień Młodzieży, który będzie miał miejsce w Toruniu w Niedzielę Palmową 14 kwietnia. Rozpoczęcie o godz. 14 na placu przed kościołem Ojców Paulinów, następnie poświęcenie palm i procesja ewangelizacyjna. O godz. 15 w kościele pw. św. Maksymiliana Kolbego Msza św. pod przewodnictwem bp. Wiesława Śmigła. Następnie w programie: pantomima, konferencja, świadectwo, adoracja Najświętszego Sakramentu, modlitwa wstawiennicza, a na zakończenie koncert i wspólny posiłek. **rc**

niedziela głos z Torunia

Ks. Paweł Borowski
(redaktor odpowiedzialny)
współpraca:
Renata Czerwińska, Ewa Jankowska
ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń, tel. 56 622 35 30
e-mail: torun@niedziela.pl
Dyzury: od poniedziałku do piątku w godz. 9-13
Redakcja częstochowska:
Beata Pieczykura, tel. 34 369 43 85